



Sygn. akt II DSS 20/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Zubert (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ryszard Witkowski

ławnik Joanna Dominiak

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w B.
Wojciecha Palucha,

w sprawie **J. C.**

sędziego Sądu Rejonowego w K.,

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2019 r.,
odwołania wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku
Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 16 lipca 2018 r.,
sygn. akt ASD [...],

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu
Dyscyplinarnego w [...] z dnia 16 lipca 2018 roku,
sygn. akt ASD [...] i przekazuje sprawę Sądowi Dyscyplinarnemu
przy Sądzie Apelacyjnym w [...] do ponownego rozpoznania**

UZASADNIENIE

J. C. – sędzia Sądu Rejonowego w K. została obwiniona o to, że: w dniu 22 października 2016 r. w K., woj. [...], wbrew obowiązkowi wynikającemu z treści art. 82 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2018 poz. 23) uchybiła godności urzędu sędziego w ten sposób, że w trakcie wszczętej przez T. C. awantury na terenie posesji przy ul. D. [...] z udziałem W. G. i M. M., zwróciła się do W. G. słowami „spierdalaj, ty chamie”, to jest o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2018 poz. 23).

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2018 r., sygn. ASD [...], Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] uniewinnił obwinioną J. C. od popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obwinionej kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu dyscyplinarnym przed sądem pierwszej instancji oraz obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Na takie rozstrzygnięcie sądu meriti decydujący wpływ miała krytyczna ocena wiarygodności zeznań pokrzywdzonego W.G.. Co prawda w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazano, że „sąd dyscyplinarny mając na sali sądowej bezpośredni kontakt ze św. W. G. nie odniósł wrażenia, iż zeznawał on stronniczo, czy też z jego punktu widzenia niewiarygodnie”, jednakże nie ulegało wątpliwości dla sądu I instancji, w szczególności z racji konfliktu z obwinioną oraz jej mężem T. C., że odbiór zdarzeń przez świadka G. i ich ocena nie były obiektywne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...], biorąc pod uwagę zeznania świadka W. G. nie można wykluczyć, że w trakcie zdarzenia „ktoś z jego uczestników użył słowa wulgarne „spierdalaj”, ale nie da się z tego wyciągnąć wniosku, iż były to słowa skierowane przez J. C. i spersonifikowane do niego. Jak podkreślono również, obwiniona wulgarnych i obraźliwych słów miała użyć pod koniec zajścia, kiedy - zgodnie z relacjami świadków - dążyła do jego zakończenia i uspakajała uczestników.

Kierując się wskazanymi powodami sąd I instancji uznał, że nie można podważyć wyjaśnień obwinionej, że przypisywanych jej słów pod adresem W. G. nie użyła i z tego względu, na mocy art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

w zw. z art. 128 usp należało ją uniewinnić od popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 16 lipca 2018 roku wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w B., który - zaskarżając go w całości - sformułował zarzuty:

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, a sprowadzającego się do uznania, że obwiniona J. C. w trakcie zdarzenia z dnia 22 października 2016 r. nie wypowiedziała do W. G. słów: „spierdalaj ty chamie”, skutkujących uznaniem, że obwiniona nie popełniła zarzucanego jej czynu;
- obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., mających wpływ na treść orzeczenia, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań świadka W. G., polegającej na przyjęciu, że świadek mylnie zeznał, że obwiniona wypowiedziała do niego słowa: „spierdalaj ty chamie”, podczas gdy ocena wspomnianych zeznań dokonana w oparciu o całokształt materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zeznania są spójne logiczne i konsekwentne.

Podnosząc przytoczone zarzuty Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w B. wniósł o zmianę skarżonego orzeczenia poprzez uznanie obwinionej J. C. za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2018 poz. 23) i wymierzenie jej kary dyscyplinarnej nagany, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi dyscyplinarnemu przy sądzie apelacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odwołanie okazało się zasadne, doprowadzając do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań związanych z niniejszą sprawą należy przedstawić kilka uwag o charakterze teoretycznym.

Zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny oraz judykatury, w przypadku formułowania zarzutów obrazy prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, uchybieniem które będzie mieć charakter wiodący, pierwotny, będzie obraza wskazanego przepisu prawa procesowego, zaś błąd w ustaleniach faktycznych będzie mieć charakter wtórny, albowiem jest wynikiem naruszenia art. 7 k.p.k. (zob. w szczególności Świecki Dariusz (red.), Kodeks postępowania karnego, tom II. Komentarz aktualizowany. Lex/el. 2019, teza 27 do art. 438 k.p.k.; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2015 roku, sygn. V KK 325/15, Lex nr 1964196).

Co szczególnie istotne, „zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sąd orzekający, prowadzących do wniosku, że ocena ta przekroczyła granice swobodnej oceny, przy czym konieczne jest wykazanie konkretnych błędów w sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiających w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 roku, sygn. SNO 7/18, Lex nr 2531297, por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2017 r., sygn. IV KK 418/16, Lex nr 2312035).

W polskiej procedurze karnej nie istnieją reguły dowodowe, w szczególności uzasadniające pogląd, że zeznania jednego świadka (świadka koronnego) lub wyjaśnienia podejrzanego/oskarżonego nie są wystarczające do skazania, a szerzej do czynienia ustaleń faktycznych na podstawie tych zeznań, czy też wyjaśnień. Taki jedyny dowód powinien być jednak rzetelnie i drobiazgowo oceniony w kontekście art. 7 k.p.k. W szczególności przy ocenie takiego dowodu winno się badać, czy składane zeznania są logiczne, konsekwentne i niezmiennie, a także czy pośrednio lub bezpośrednio można je potwierdzić, czy też zweryfikować innymi dowodami (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. WA 24/12, Lex nr 1231679, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. SNO 57/14, Lex nr 1640269, a także Kosonoga J. [w:] Stefański Ryszard A. (red.), Zabłocki Stanisław (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 7 k.p.k., teza 42, lex/el. oraz powołane tamże orzecznictwo).

Zwrócić należy także uwagę, że nie można dyskwalifikować zeznań świadka wyłącznie z racji pewnych drobnych nieścisłości w jego relacji, a także z tego powodu, że inaczej zapamiętał pewien fragment zdarzenia, chociażby taki, który nie dotyczył go bezpośrednio (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 roku, sygn. II KK 161/14, Lex nr 1583219, zob. także Grzegorzczuk Tomasz, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz do art. 7 k.p.k., teza 8, lex/el.).

Przenosząc powyższe uwagi teoretyczne na grunt ocen wyrażonych przez sąd meriti w niniejszej sprawie należy stwierdzić, że zarzut odwołania, odnoszący się do niezgodnej z treścią art. 7 k.p.k. oceny dowodu z zeznań świadka W. G., czego efektem były błędne ustalenia faktyczne ma charakter zarzutu pierwotnego, który wysuwa się na pierwszy plan. Zdaniem Sądu Najwyższego ocena wiarygodności zeznań świadka W. G. miała charakter oceny dowolnej, pozostającej w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Analizę wskazanej oceny należy przeprowadzić w odniesieniu do dwóch kwestii. Pierwsza z nich dotyczy problemu ustalenia czy obwiniona J. C. wypowiedziała zarzucane jej słowa, a druga – co oczywiste wyłącznie przy założeniu odpowiedzi

twierdzącej na pierwsze pytanie, do zagadnienia, czy słowa te skierowała pod adresem W. G..

W odniesieniu do pierwszego z przedstawionych zagadnień należy przytoczyć fragmenty uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z których wynika, iż „nie można podważyć wyjaśnień obwinionej J. C., że zarzucanych jej słów do św. G. nie użyła”, a nadto, że „odbiór zdarzeń przez świadka G. i ich ocena nie była obiektywna”. W świetle przytoczonych argumentów należy przyjąć, chociaż tak kategoryczna ocena nie została wyeksponowana na pierwszy plan, że sąd meriti uznał za niewiarygodne zeznania świadka W. G. w tej części, która dotyczy wypowiedzenia słów wulgarnych i obraźliwych przez obwinioną J. C.. Ocena ta, w opinii Sądu Najwyższego, jawi się jako co najmniej przedwczesna. Wynika to z faktu nieprzesłuchania przez sąd I instancji świadka B. K., która - jak stwierdził w toku składania zeznań przed sądem świadek W. G. (k. 177 verte) - miała usłyszeć wypowiedziane wulgarne słowo „spierdalaj”. Przesłuchanie B. K., przynajmniej w założeniu, powinno w sposób istotny wpłynąć na możliwość oceny wiarygodności zeznań świadka W. G., ponieważ w dotychczasowym toku postępowania był on jedyną osobą twierdzącą, że wulgarne i obraźliwe słowa, przypisywane obwinionej J. C. w ogóle zostały wypowiedziane. W kontekście możliwości weryfikacji wskazanej kwestii zeznaniami innego świadka niż jedyny dotychczas świadek zdarzenia (W. G.), a co za tym idzie potwierdzenia, bądź zaprzeczenia wiarygodności tego najbardziej kluczowego fragmentu jego zeznań, zaniechanie przesłuchania B. K., której danymi sąd I instancji dysponował jest błędem natury zasadniczej. Powyższy błąd dyskwalifikuje wyrażoną przez sąd a quo krytyczną ocenę wiarygodności tego fragmentu zeznań świadka W. G..

W odniesieniu do drugiej z ocenianych kwestii, rzutujących na ocenę wiarygodności zeznań świadka W. G., a mianowicie kwestii kto był adresatem wulgarnych i obraźliwych słów, które miały zostać wypowiedziane podczas zdarzenia w dniu 22 października 2016 roku, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wyraził pogląd, że nie ma pewności kto był adresatem tych słów, do kogo

były one skierowane lub jak to określono w uzasadnieniu wyroku „spersonifikowane”.

Powyższa ocena zdaniem Sądu Najwyższego pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jak wynika z zeznań świadków, wypowiedzianych słów nie słyszały ani M. M., ani J. K., natomiast W. G. twierdził, że zostały one wypowiedziane na koniec zdarzenia, kiedy na miejscu była wyłącznie obwiniona J. C. i on. W tym kontekście, o ile zgromadzony materiał dowodowy pozwoli na ustalenie, że J. C. wypowiedziała zarzucane jej słowa właśnie w tym momencie zdarzenia, niezbędna będzie ocena, do kogo te słowa mogły być skierowane i czy ich adresatem w tej fazie zdarzenia mógł być ktoś inny niż W. G.. Ocena ta musi pozostawać w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, uwzględniać chronologię wydarzeń, a zwłaszcza obecność, czy też nieobecność na miejscu zdarzenia innych osób.

Jak wynika z treści art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., stosowanego odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów „uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości”. W ocenie Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie nie można poprzestać wyłącznie na przesłuchaniu świadka B. K., wskazanej przez W. G.. Konieczne jest przeprowadzenie przewodu sądowego na nowo w całości, albowiem dla prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań W. G. i wyjaśnień obwinionej J. C., konieczny jest bezpośredni kontakt z tymi dowodami i drobiazgowa, zgodna z regułami art. 7 k.p.k. ocena ich wiarygodności, zwłaszcza biorąc pod uwagę konflikty i nieporozumienia z jednej strony między obwinioną J. C. i jej mężem, a W. G. z drugiej strony.

W postępowaniu ponownym sąd meriti uwzględni przedstawione wyżej zapatrywania, przeprowadzi dowody zawnioskowane przez strony, a także dowód z zeznań B. K., rozważy ewentualną konieczność przeprowadzenia konfrontacji dla usunięcia sprzeczności pomiędzy relacjami poszczególnych osób, a następnie

dokona rzetelnej, pogłębionej oraz wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, uwzględniającej dyspozycję art. 7 k.p.k.

Z podanych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.